

Sokół, Hybryda

życie daje i bierze jak chce
to random
gwiazdki tu miałem jak kur* Michelin
bo warto próbować, wariat
menu degustacyjne, każdy wariant
Jezus Maria
imprezy jak w filmie
i byłem na dnie
a mistrzem pływania nie jestem
mówię uczciwie
i liczę do trzech
i działałam na raz - bo szczęście nie jest cierpliwe

każdy czasami ma lipę
muruj chałapę
zarób tapetę
narzekasz – ciszej
chwiali też ci się nie radzę
ochłoń, walnij se sete
możesz się spinać sztywny paraliż
wsadzić, trafić kota na mieście
niejeden ulic pogromca
od zwykłych szczawi wyłapał kopa w cegielnie
jak ma koleżków co będą do końca
to mogą mieć dechę w bicepsie
jestem hybrydą mroku i słońca
to równocześnie fart i nieszczęście